

Sygn. akt *XVII AmC 11640/12*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: **SSR del. Adam Malinowski**

Protokolant: Maciej Gembarzewski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 lutego 2014 r. w W. sprawy

z powództwa Stowarzyszenie (...) w P.

przeciwko (...) sp. jawna (...). W. i T. W. w C.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"Cena samochodu nie może ulec podwyższeniu, poza wypadkiem zmian przepisów prawa lub ich urzędowej interpretacji, a w szczególności wzrostu stawek podatkowych lub celnych, mających wpływ na cenę samochodu";

2. nie obciąża pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powoda;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie), tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony, kwotę 600 (sześćset) złotych;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

SSR del. Adam Malinowski

Sygn. akt *XVII AmC 11640/12*

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2012-12-03 powód – Stowarzyszenie (...) z siedzibą w P. – domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

„Cena samochodu nie może ulec podwyższeniu, poza wypadkiem zmian przepisów prawa lub ich urzędowej interpretacji, a w szczególności wzrostu stawek podatkowych lub celnych, mających wpływ na cenę pojazdu”

zawartego w § 4 pkt. 2 wzorca umowy zatytułowanego „Umowa kupna – sprzedaży”, którym posługuje się pozwany – A. – (...) sp. j. (...). W. i T. W. z siedzibą w C.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W szczególności, zdaniem powoda zakwestionowana klauzula poprzez

zastrzeżenie dopuszczalności jednostronnej modyfikacji ceny ustalonej w umowie przenosi na konsumenta ryzyko ekonomiczne związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w wysokości sześciokrotności stawki ustawowej, zaś w razie uwzględnienia powództwa - odstąpienia od obciążenia strony kosztami na zasadzie art. 102 kpc.

Pozwany zarzucił powodowemu stowarzyszeniu brak legitymacji procesowej do wytoczenia niniejszej sprawy, albowiem nie spełnia ono przesłanek warunkujących uzyskanie przymiotu organizacji pozarządowej. Dalej doprecyzował, że choć ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie pod pojęciem organizacji pozarządowej ujmuje podmioty niedziałające w celu osiągnięcia zysku, to prowadzona przez powoda działalność de facto nie spełnia tego warunku. Odnosząc się do treści kwestionowanego zapisu wskazał, że strona powodowa nie wykazała jakoby zasadne było uznanie go za niedozwolone. Wyjaśniając swoje stanowisko stwierdził, iż nie można pominąć faktu zagwarantowania konsumentowi prawa do odstąpienia od umowy bez ponoszenia z tego tytułu żadnych konsekwencji. Bez wątpliwości okoliczność ta neguje twierdzenie pozwu o rażącym naruszeniu interesów konsumentów. Takie uregulowanie kwestii modyfikacji ceny jest dopuszczalne w świetle orzecznictwa sądów oraz odpowiada wymogom stawianym przez Prezesa UOKiK. Niezależnie od powyższego poddał w wątpliwość motyw, którymi powód kieruje się wytaczając niniejsze powództwo wskazując, że uczynił ze swego prawa użytek sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i w konsekwencji niedopuszczalny. Argumentował, że celem postępowania nie jest ochrona praw konsumentów, ale odniesienie korzyści w postaci zasądzonych kosztów procesu.

W reakcji na powyższe w piśmie z dnia 2013-04-26 (data z pisma) powód zwrócił uwagę na treść odpisu z KRS, która wskazuje, że jednym z celów statutowych powodowego stowarzyszenia jest ochrona interesów konsumentów. Okoliczność ta przeczy twierdzeniom pozwanego o braku legitymacji procesowej. W pozostałym zakresie podtrzymał stanowisko wyrażone w pozwie.

Pismem z dnia 2013-12-12 (data z pisma) pozwany zwrócił uwagę na uzasadnienie wyroku zapadłego w analogicznej sprawie, w którym sąd przychylił się do argumentacji, w świetle której zagwarantowanie prawa do odstąpienia od umowy anihiluje możliwość uznania takiego zapisu wzorca umowy za niedozwolony.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży detalicznej pojazdów samochodowych. W ramach tej działalności opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. „Umowa kupna – sprzedaży”, zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj. „Cena samochodu nie może ulec podwyższeniu, poza wypadkiem zmian przepisów prawa lub ich urzędowej interpretacji, a w szczególności wzrostu stawek podatkowych lub celnych, mających wpływ na cenę pojazdu”.

Powyższe okoliczności były pomiędzy stronami bezsporne.

Zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego okoliczności przedmiotowo nieistotne, zaś postępowanie dowodowe zostało ograniczone do normatywnie wyrażonych przez ustawodawcę przesłanek uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone. W szczególności Sąd pominął zgłoszony przez pozwanego wniosek o zobowiązanie powoda do złożenia dokumentów, o których mowa w treści tego pisma, albowiem okoliczności te są nieistotne z punktu widzenia niniejszego postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie.

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienie miało charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 kc.

Odnosząc się do zarzutów strony pozwanej, w szczególności dotyczącego braku legitymacji procesowej po stronie powodowej wskazać należy, co następuje. Stosowanie to treści art. 479[38] § 1 zd. 2 kpc z powództwem o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone może wystąpić także organizacja pozarządowa, do której zadań statutowych należy ochrona interesów konsumentów. Powodowa organizacja, jako stowarzyszenie bez wątpienia posiada więc legitymację czynną do wszczęcia przedmiotowego postępowania. Natomiast z załączonego do pozwu odpisu z KRS – Rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej jednoznacznie wynika, wbrew twierdzeniom pozwanego, że Stowarzyszenie (...) nie posiada statusu organizacji pożytku publicznego, wobec czego właściwe przepisy nie mają względem niego zastosowania.

Przechodząc do oceny kwestionowanego postanowienia należy zważyć, co następuje.

Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności sprzedanego pojazdu i wydaniu go kupującemu, zaś konsumenta na odebraniu go oraz zapłacie umówionej ceny.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny *ex ante* i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta) muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Pozwany przedstawiając konsumentom do akceptacji warunki umowy zawierające zapisy kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób mniej korzystny niewątpliwie przeczy powyższemu. Oczekiwanym jest także, by przedsiębiorca nie przerosił

na konsumentów ryzyka związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, które w kontekście niniejszej umożliwia mu dokonanie jednostronnej modyfikacji ceny ustalonej w umowie.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres grożących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Przedmiotowym postanowieniem pozwany przedsiębiorca zastrzegł dla siebie prawo do dokonania jednostronnej modyfikacji ceny przedmiotu umowy, jeżeli taka konieczność została spowodowana zmianą obowiązujących przepisów prawa lub ich urzędowej interpretacji, w szczególności zaś tych prowadzących do wzrostu stawek podatkowych lub celnych. Takie brzmienie zapisu wskazywać może na możliwość zaistnienia nagłej i nieoczekiwanej zmiany obowiązujących przepisów, na skutek której przedsiębiorca nie mógł w właściwym czasie dokonać weryfikacji wzorca umowy tak, by uwzględnić nowe regulacje. Konstatacja ta nie jest jednak słuszna, albowiem zmiana tego rodzaju opłat następuje zawsze w drodze odpowiednich przepisów powszechnie obowiązującego prawa, a *vacatio legis* tj. okres przewidziany w akcie normatywnym, który upływa między jego ogłoszeniem (promulgacją), a dniem wejścia w życie wszystkich lub wybranych regulacji stwarza możliwość, by wszyscy zainteresowani mogli zapoznać się z treścią aktu normatywnego, zanim zacznie on obowiązywać. Rzecz jasna nie może ująć z pola widzenia fakt, iż pozwany, jako profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego zawierający umowy sprzedaży pojazdów w ramach prowadzonej działalności gospodarczej winien w szczególny sposób czuwać nad wszelkimi kwestiami istotnymi przy prowadzeniu działalności, zwłaszcza jest zobowiązany do monitorowania ewentualnych zmian w przepisach, które mają na nią wpływ. W tej sytuacji nie do zaakceptowania jest próba legitymizowania jakichkolwiek jego zaniedbań w tym zakresie, których skutkiem byłoby przeoczenie zmian przepisów oraz w konsekwencji konieczność modyfikowania postanowień zawartych już umów. To podmiot prowadzący działalność gospodarczą ponosi ryzyko gospodarcze związane z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa i nie może przenosić go na konsumenta, tak jak czyni to w przedmiotowej sprawie. Ponadto należy wskazać na nieprecyzyjność tego zapisu, albowiem posługując się sformułowaniem „zmian przepisów prawa lub ich urzędowej interpretacji” pozwany jedynie przykładowo wskazał na te skutkujące zmianą stawek podatkowych lub celnych. Interpretacja spornego zapisu wskazuje więc, że modyfikacja wysokości ceny mogłaby być dopuszczalna i usprawiedliwiona także w razie zmiany innych przepisów prawa, bądź ich urzędowej interpretacji, nawet tych nie pozostających w bezpośrednim związku z ceną przedmiotu umowy. Takie sformułowanie tego zapisu daje przedsiębiorcy szerokie możliwości interpretacyjne, a w konsekwencji możliwość umotywowania niemalże każdej zmiany wysokości ceny ustalonej w umowie.

Niezależnie od powyższego Sąd stoi na stanowisku, iż w pewnych sytuacjach zastrzeżenie o podobnej treści należałoby uznać za uzasadnione i dopuszczalne. W takiej jednak sytuacji zasadne byłoby przyznanie konsumentom prawa do odstąpienia od umowy bez ponoszenia z tego tytułu żadnych negatywnych konsekwencji. W ten sposób mieliby oni realną możliwość odniesienia się do propozycji jednostronnej zmiany ceny poprzez wyrażenie akceptacji na dokonanie zmian lub odmowę poprzez odstąpienie od umowy. Także pozwany zadaje się dostrzegać konieczność

zagwarantowania konsumentowi w takiej sytuacji prawa do odstąpienia od umowy, niemniej jednak podniesione przez niego twierdzenia nie znajdują oparcia w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym, w szczególności w treści wzorca umowy. Załączony do pozwu wzorec umowy nie zawiera bowiem postanowienia, które wskazywałoby na prawo konsumenta do odstąpienia od umowy bez ponoszenia z tego tytułu jakiegokolwiek odpowiedzialności.

Mając więc na uwadze powyższe, na podstawie art. 385[1] §1 kc Sąd uznał przedmiotowe postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] §1 kc zakazał jego wykorzystywania w obrocie konsumenckim

W ocenie Sądu okoliczności przedmiotowej sprawy nie dają podstaw do zasądzenia na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego. Odmienne rozstrzygnięcie byłoby bowiem nie do pogodzenia z zasadą słuszności wyrażoną w art. 102 kpc, zgodnie z którą w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten nie konkretyzuje pojęcia "wypadków szczególnie uzasadnionych", dlatego ustalenie, czy w sprawie zachodzi taki wypadek zależy od oceny sądu, ocena ta musi jednak uwzględniać wszystkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej podjęcie. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania omawianego przepisu można zaliczyć nie tylko te związane z przedmiotem sporu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11-09-1973 r., I CZ 122/73, OSNC 1974, nr 5, poz. 98), a zwłaszcza jego precedensowym charakterem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29-08-1973 r., I PR 188/73, PUG 1973, nr 12, s. 413) oraz samym przebiegiem procesu, w szczególności gdy wygrywający spór prowadzi proces w sposób nieelojalny, dążąc do przewlekłości postępowania i zwiększenia jego kosztów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20-12-1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366), ale także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony.

W przedmiotowej sprawie okoliczności, o których mowa powyżej leżą po stronie powoda, który wytaczając masowo powództwa o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone nadużywa instytucję ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych oraz zmierza w ocenie Sądu do realizacji swego partykularnego interesu. Masowy charakter działania pełnomocnika powoda w analogicznych do rozpatrywanej sytuacji, objawiający się kierowaniem do tutejszego Sądu setek partii lakonicznie uzasadnionych pozwów nakazuje przyjąć, że jedynym motywem działania strony powodowej jest chęć osiągnięcia korzyści w postaci zasądzonych kosztów procesu, co samo w sobie jest argumentem wystarczającym do odstąpienia od obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu powodowi na podstawie art. 102 kpc. Okoliczności niniejszej sprawy jednoznacznie wskazują, że powód czyni ze swojego prawa do żądania zwrotu kosztów procesu użytek niezgodny z celem przepisu, który ma zapewnić realnie zwrot kosztów poniesionych przez stronę do celowego dochodzenia swoich praw. W konsekwencji za zasadny Sąd uznaje zarzut strony pozwanej dotyczący nadużycia praw procesowych przez powoda, a tym samym żądanie powoda zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za nie korelujące z celem postępowania, jego funkcją i skutkami społecznymi działania strony powodowej, które wydatnie osłabia możliwość podejmowania przez Sąd działań faktycznie istotnych dla obrony interesów konsumentów. W rezultacie Sąd doszedł do przekonania, że zasądzenie kosztów procesu na rzecz powoda klóci się w oczywisty sposób z poczuciem sprawiedliwości i słuszności. W okolicznościach niniejszej sprawy zasadne jest więc odstąpienie od zasądzenia na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167 poz. 1398 ze zm.).

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] kpc.

SSR del. Adam Malinowski